

Rumunia wczoraj i dziś

Zagadka Codreanu

na tle zwyczajów politycznych w Rumunii

Bukareszt w listopadzie

Krótki okres rządów antysemitów Gogi skończył się fiaszkiem. Partie polityczne Rumunii zostały rozwiązane, błyskawicznie urządzony plebiscyt rumuński zalegalizował istniejący obecnie stan rzeczy, który jest czymś pośrednim między dyktaturą, monarchią, a swoistym faszyzmem międzynarodowego kapitału przy cichym poparciu żydów. Jest to zresztą jedyny faszyzm, którego nie zwalczają ani żydzi, ani masoneria.

WODZ CZY GANGSTER POLITYCZNY?

Wobec skąpych wiadomości przekazujących z Rumunii, cały przebieg zdarzeń ostatniego roku wygląda tajemniczo. Co stało się z antysemityzmem, co się stało z wodzem Żelaznej Gwardii, fanatycznie uwielbianym Codreanu? Wiadomo, że siedzi w więzieniu, lecz jak doszło do tego, że przywódca setek tysięcy oddanych mu, zdyscyplinowanych rzesz, został uwieszony, zasądzony i zesłany na wiele lat ciężkiego więzienia.

Powstałe drastyczne pytanie, czy Codreanu był po prostu gangsterem, typem błagier politycznego, czy fanatyzm jego organizacji był tylko słomianym ogniem, czy też znalazły się w Rumunii autorytety tak silne, że potrafiły się przeciwstawić Żelaznej Gwardii i jej wodzowi.

Rozwój wypadków da się wytłumaczyć tylko na tle rzeczywistości rumuńskiej. Dwudziestomilionowy naród rumuński faktycznie nie przez dawnych przywódców politycznych nie był przygotowany do życia politycznego, gra polityczna na serio mogła być uprawiana wśród stosunkowo nielicznej warstwy inteligencji.

Wobec dominującej roli żydów w handlu i przemyśle, na warstwę inteligencji składają się głównie zastępy urzędnicze i pewna liczba wolnych zawodów. Wszelkie rozgrywki polityczne dokonu-

Żądajcie wszędzie wyrobów gumowych marki



„Schweikert”

ją się wśród tej właśnie cienkiej warstwy, nie przekraczającej ogółem 300 tys. ludzi. Życie polityczne oparte na tak słabej podstawie, było zwykłym terenem intryg i wygrywaniem partii politycznych przez miejscowych kapitalistów żydowskich, kapitały zagraniczne, lub masonerię. W wypadku ministra Titulescu zaszedł specjalny ciężki casus „skapiowania” ministra po prostu przez rząd sowiecki.

Na szczęście sprawa ta została zlikwidowana należycie i Titulescu, zdaje się, nie tak prędko będzie się mógł w granicach Rumunii pokazać.

BEZ NIESPODZIANEK

Naogół życie polityczne Rumunii miało przebieg dość uproszczony, wybory np. nigdzie nie przedstawiały niespodzianek. Gabinet będący przy władzy nawet nie bawił się w cusa przy urnie. Po prostu obstawiano urnę ludzmi „właściwymi”, spędzano wyborców i... spróbuj glosować wbrew życzeniom rządu. W ostateczności dopiero korzystano z urn o podwójnym dnie.

System ten nie wywoływał nawet większego niezadowolenia

wśród szerokich warstw ludności, przyzwyczajonej do gorszych wybrków samowoli podczas rządów tureckich. Mieszkacy dawnej Besarabii rosyjskiej również nie byli zepsuci przesadnym liberalizmem, jedynie Rumuni przyłączyli się do wojnie, w spadku po monarchii austro-węgierskiej, byli przyzwyczajeni nie do idealnych, lecz do nieco lepszych stosunków.

Jeżeli chodzi o inteligencję, to w spadku po dawnych tureckich rządach dziedziczyła ona dość „wolnomyślny” pogląd i bynajmniej nie odznaczała się nigdy purytańskim ustosunkowaniem do własności publicznej, a przy załatwianiu spraw w rządach zwyczaj „bakczyszu” rozpowszechnił się szeroko i jest stosowany bez zbędnej żenady. Zresztą niskie pobory urzędników z góry niejako predestynowały ich do uprawiania tego zwyczajowego sposobu utrzymania się na poziomie.

PSZENICA, NAFTA I KORONA

Jeżeli w tych warunkach pomimo wszystko Rumunia nie tylko się utrzymała, lecz nawet posiadała niezły głos na terenie międzynarodowym, to zawdzięcza to pracowitości swego chłopu, bogactwom naturalnym, położeniu geograficznemu i w dużym stopniu dynastii; jednym słowem pszenica, nafta i korona.

A przyznać należy, że Rumunia miała kilku wybitnych monarchów, specjalną zaś renomę zdobyła sobie dzięki niepospolitym kobietom na tronie, że wymienimy słynną Carmen Silve, lub niedawno zmarłą królową Marię. W czasie wybuchu wojny europejskiej król Karol I z rodu Hohenzollernów, umiał w interesie narodu i dynastii przezwyciężyć swe sympatie niemieckie i zachować neutralność, a jego następca poszedł dalej, występując zbrojnie po stronie koalicji. Dzięki temu, mała Rumunia stała się po wojnie europejskiej Wielką Rumunią. W tych warunkach powodzenia, usterki polityczne w systemie rządzenia stawały się mniej dotkliwe tym bardziej, że właściciel rumuński nie tylko jest monarchistą, lecz jest do dynastii naprawdę szczerze przywiązany, do kucielności zaś urzędników traktuje jako dopust Boży, unikając wszelkich wystąpień na terenie publicznym.

STRZAŁ NA SALI SĄDOWEJ

Na większą skalę pracę wśród ludu rozpoczął dopiero Codreanu. Na łamach ABC niejednokrotnie już opisywane niezwykłe, pod względem odwagi i oryginalności, poczynania tego młodego prawnika, który karierę polityczną rozpoczął... od zamordowania na sali sądowej znanego filosemity i korupcjoniście urzędnika, podczas gdy ten, występując w roli świadka, zachowywał się w sposób prowokujący, lekceważąc przysięgę i interesy pokrzywdzonych chłopów.

Pomimo tak ciężkich okoliczności zabójstwa, Codreanu został uniewinniony, uznano, że kierował nim święty gniew przeciwko tym, co poniżali Naród Rumuński.

Dotychczas partie polityczne rumuńskie żyły kosztem mas, a masy polityczni żyli z polityki.

GARDA DA FER

Codreanu, korzystając ze swej popularności wdrażał Żelazną

Gwardię do rzetelnej pracy dla ludu, niosąc korzyści realne i widoczne. Żelazna Gwardia poprostu własnymi rękami swych członków budowała chłopom kościoły, szkoły, domy ludowe, a nieraz nawet zwykłe chaty, dając namacalne dowody swej ofiarności. Administracja przeszkadzała jak mogła, licząc się jednako z popularnością wodza i domniemaną rację, lecz wyczuwalną, sympatią dynastii.

W ten sposób organizacja kilka razy rozwijana, dotrwała jednak do ostatnich wyborów; wbrew przewidywaniom ówczesnego gabinetu, popularność jej i fanatyczna wiara w jej wodza okazały się tak silne, że tradycyjna obecność karabinierów przy urnach nie pomogła i Codreanu zdobył poważną ilość mandatów do parlamentu, uzyskując przeszło pół miliona głosów.

Obok niego dużą ilość mandatów zdobyły stare partie prawicowe. W ten sposób większość antysemita została w parlamencie zapewniona. Premierem został antysemita Goga, Codreanu zachował rezerwę...

Żydzi stworzyli antysemityzm

„Czas” przeciw żydom

Jak nazwać stosunek Sejmu do rządu

(J. W.). Konieczność usunięcia żydów z Polski jest już dziś powszechnie zrozumiała i ci nawet, którzy długo przeciwstawiali się walce z żydami, dziś podkreślają znaczenie emigracji żydowskiej.

„Czas” podaje cyfry ilustrujące potworne zażydzenie życia polskiego:

Naród polski pragnie ująć we własne ręce te dziedziny życia gospodarczego, które są dotąd we władaniu Żydów. Nie jest to przy tym żadna fantazja, żaden barbarzyński odruch, jest to konieczność życia. A że tak jest rzeczywistość, o tym znowu najlepiej przekonujemy się na cyfry. Według danych statystycznych, opartych na piśmie ludności z 1931 r., Żydzi stanowią 9,8 proc. ogółu ludności Polski. Jednakże ich w niektórych bardzo ważnych dziedzinach życia gospodarczego jest bez porównania większy. W górnictwie, przemyśle i rzemiośle udział ten wynosi 21,3 proc., w handlu, komunikacji i transporcie aż 41,3. Cyfry te stają się jeszcze bardziej wyraziste, gdy powyższe działy gospodarstwa narodowego rozbijemy na grupy wyższe. Wówczas się okaże, że udział żydów w handlu wynosi 62 proc. W niektórych miastach Rzeczypospolitej placówki handlowe zajmują się w rękach żydowskich niemal w stu procentach.

Na tle tych danych narzuca się wniosek, który „Czas” tak definiuje:

Nie antysemityzm stworzył kwestię żydowską, lecz odwrotnie, problem żydowski jest źródłem antysemityzmu. Utrzymanie tego żywego wrota wprost prądu w granicach, które wskazują prawo i moralność jest coraz trudniejsze. Jeśli w porę nie zostanie otwarty wentyl bezpieczeństwa w postaci emigracji, nie nie powstrzyma wybuchu. O tym powinni pamiętać państwa, szczerzące się swym humanitaryzmem, o tym powinni pamiętać żydzi boć to ich przede wszystkim egzystencje chodzi.

Wobec tego jednak, że żydzi zdecydowani są walczyć o dalsze pozostanie i pasyżowanie na organizmie narodu polskiego, trzeba żydów do emigracji zmu-

ZAGADKI

Tu już zaczynają się zagadki. Codreanu tłumaczył, że powstrzymała go obawa przed potrzaskiem, nie wierzył ani w zdolności polityczne Gogi, ani w szczerść antysemitckiego nastroju dynastii. W dużym stopniu miał słusność, w łonie gabinetu Gogi byli ministrowie tajnie sprzyjający żydom, poszczególne ustawy antysemitckie były wprost niewykonalne w kraju nie posiadającym własnego stanu trzeciego, wreszcie z punktu widzenia polityki zagranicznej i finansowej były trudne do utrzymania wobec uzależnienia Rumunii od finansjery francuskiej w tym okresie, gdy Blumiada święciła we Francji triumfy; żydzi puścili w ruch wszystkie dostępne im sprężyny, aby obalić rząd, który zdążył zresztą wykonać raczej teoretyczne tylko przygotowanie do rządzenia.

Dalsze perypetie aż do powołania rządu patriarchy Mironescu rozwiązywania parlamentu i stroniactwa i uwieszenia Codreanu już znamy.



Nieświa- domość niebezpieczeństwa!

Czy zastanawialiście się kiedykolwiek nad niebezpieczeństwem, jakie przedstawia kamień nazębny? Nie czekajcie aż kamień obluźni Wasze zęby! Już od dziś znacznie używać regularnie Kalodont, jedynej w Polsce pasty, zawierającej Sulfuricinolet. Kalodont zwalcza kamień nazębny i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się.

KALODONT PRZECIWKAMIEŃOWI NAZĘBNEMU

cy rządu i Sejmu, zgodnie z prawem konstytucyjnym: Sejm według naszej konstytucji prócz funkcji ustawodawczych, sprawuje „kontrolę nad działalnością rządu” (art. 31), a równocześnie konstytucja wypowiada wyraźne zasady negatywne, że „funkcje rządzenia państwem nie należą do Sejmu”, jest to przestroga przed nadużyciami ustrojowymi, które podczas minionego okresu historii konstytucyjnej doprowadziły w pierwszej fazie do podkopania instytucji rządu, a w drugiej do uni-

stę. A poza tym pamiętajmy, że nie wystarczy wyrzucić żydów, trzeba również usunąć naleciałości myśli i psychiki żydowskiej, których nie brak w ustroju kapitalistycznym.

SEJM I RZĄD

„Gazeta Polska” pisze o obecnym parlamencie polskim, podkreślając, że rząd Polski nie dążył do totalizmu, a do współpra-

cy rządu i Sejmu, zgodnie z prawem konstytucyjnym:

Sejm według naszej konstytucji prócz funkcji ustawodawczych, sprawuje „kontrolę nad działalnością rządu” (art. 31), a równocześnie konstytucja wypowiada wyraźne zasady negatywne, że „funkcje rządzenia państwem nie należą do Sejmu”, jest to przestroga przed nadużyciami ustrojowymi, które podczas minionego okresu historii konstytucyjnej doprowadziły w pierwszej fazie do podkopania instytucji rządu, a w drugiej do uni-

Swój do swego po swojemu jeśli i r w t to tylko marki

APIS

Nie jest wykroczeniem Udekorowanie ołtarza mieczami Chrobrego

W Kaliszu toczyła się ciekawa rozprawa odwoławcza przeciwko narodowcowi, oskarżonemu o udekorowanie ołtarza mieczami Chrobrego.

W czasie Bożego Ciała p. Władysław Piekarski, urządzając ołtarz, udekorował go mieczami Chrobrego. Przybyły polejant zażądał od p. Piekarskiego usunięcia emblematów, jednak Piekarski kategorycznie odmówił.

W drodze administracyjnej p. Piekarski został skazany przez starostwo w Turku na dwa tygodnie bezwzględnej aresztu.

Sąd okręgowy, do którego odwołał się p. Piekarski, wydał wyrok uniewinniający, przychylał się do zdania obrońcy oskarżonego, który dowodził, że kompetencje władz policyjnych nie dotyczą przedmiotu sprawy.

Kolekcja pornografii w bibliotece zn. wcy talmudu

W czasie zarządzonej rewizji w składzie galanterii sławnego talmudysty Kona w Wilnie, władze skarbowe wykryły niespodziewanie dużą kolekcję zdjęć pornograficznych. Zdjęcia te talmudysta przechowywał wśród ksiąg religijnych we własnym mieszkaniu.

W związku z wykryciem kolekcji obrazów pornograficznych wszczęto energiczne śledztwo, które ma ustalić czy stary żyd talmudysta przechowywał je dla własnej przyjemności (?), czy też puszczał je w

obieg.

Jak wiadomo, Kon uchodzi wśród żydów za wybitnego znawcę talmudu. W czasie dyskusji nad ustawą o uboju rytualnym, Kon prowadził ożywioną polemikę ze znanym uczonym polskim, znawcą Talmudu ks. pralatem Stanisławem Trepiakiem.

Nawet gdyby ustalono, że kolekcja zdjęć pornograficznych nie była przez Kona, lub jego ludzi puszczana w obieg, sprawa powyższa odpowiednio ilustruje działalność różnych „uczonych” żydowskich.

Prof. Treпка ustąpił Ze Związku Przem. Chemicznego

W tych dniach odbyło się w Warszawie nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Zw. Przem. Chemicznego, którego celem było dokonanie zmiany statutu. Wprowadzone zostały mianowicie odpowiednie poprawki, umożliwiające ponownie przystępowanie firm

gdańskich na członków Związku. Wobec rezygnacji prof. Treпки ze stanowiska dyrektora, walne zgromadzenie powołało na to stanowisko inż. T. Zamojskiego. Prof. Treпка objął niedawno naczelne stanowisko w jednej z fabryk celulozy.

RUŚ I TRZECIA RZESZA

„Kurier Polski” podkreśla, że Niemcy przeciwstawiły się wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Trzecia Rzesza od pierwszej chwili nie tała swego negatywnego stosunku do sprawy Rusi — i nie chce ta była zapewne w całej tej sprawie czynnikiem decydującym. Rzesza to specjalnie groźne światło na latu całego zagadnienia i jego konsekwencje. Rzesza Niemiecka mieć musi specjalne zamiary w stosunku do Rusi, jeżeli nie godzi się na jej przyłączenie do Węgier — a opinia polska ma prawo zapytać się, jakie są to zamiary i dlaczego tak się stało?

Pytanie jest właściwie zbyt ogólne — zamiary Niemiec są jasne, ekspansja na Ukrainę i stworzenie specjalnego typu kolonii gospodarczych z ziem Ukrainy. Przez zależność gospodarczą Niemcy zdobyłyby zaś nie tylko decydujący wpływ polityczny na ziemi „ukraińskiej”, ale mogłyby szachować państwa środkowej Europy.

Wyrok

na komunistów

W Sądzie Okręgowym został w sobotę ogłoszony wyrok na 10 komunistów, których proces toczył się w przeciągu ubiegłego tygodnia.

Julia Karczocho, łączniczka K. P. P. otrzymała 10 lat. Ochab również 10, Wawrzyniak 8, Małand 6 lat, Frusak 4 lata. Antkowiak półtora roku, natomiast Antkowiakowa oraz Majzner zostali uniewinnieni z braku dowodów winy.

Od redakcji

Redakcja prostuje omyłkę, która wkracla się do tekstu dotyczącego budowy gmachu MKK w Buczacu, jakoby budowniczym p. Włodzimierz Wawczyński był ukraińcem. Z powodu pomyłki, która polegała na nieścisłej informacji, Redakcja wyraża z tego powodu żal.

W ogniu płonącego domu odzyskał siłę i zdrowie

W zagrodzie Kazimierza Wiśniewskiego we wsi Kłuszany w woj. wileńskim wybuchł groźny pożar. W czasie akcji ratowniczej zapomniano o porośniętym w płonącym mieszkaniu 76-letnim starcu Janie Wiśniewskim.

Wiśniewski od dłuższego czasu utracił władzę w nogach i w rękach na skutek paraliżu. Kiedy jednak piomienie ogarnęły pokój starca i poczęły obejmować jego łóżko, Wiśniewski w obliczu śmierci odzys-

kał władzę w nogach i utracione na skutek choroby siły. Zerwawszy się z płonącego już łóżka wyskoczył z domu przez wybite okno.

Na widok starca wyskakującego z objętego płomieniami domu, syn jego Kazimierz stracił ze wzruszenia przytomność. Wypadek powyższy wywołał wśród mieszkańców Kłuszany i wsi okolicznych olbrzymie wrażenie.